

biznesu potrafią zamknąć supermarkety, widząc jednak inne, ważniejsze wartości niż zysk. Nawet politycy próbują mówić ludzkim głosem.

Dlaczego się tak dzieje? Zaczynamy się Janem Pawłem II, jego posługą, postawą, nauczaniem. Dzisiaj już prawie powszechnie mówimy o nim „Jan Paweł II Wielki”, ale trzeba nam



jeszcze postawić sobie pytanie: dlaczego on jest wielki? Skąd się wzięła ta jego wielkość? Tej wielkości nie da się bowiem wytłumaczyć tylko intelektualnymi zdolnościami, talentem dyplomatycznym, doświadczeniami aktorskimi czy siłą instytucji, której był oficjalnym zwierzchnikiem i reprezentantem. Źródłem jego wielkości było coś, czy raczej należałoby powiedzieć był „Ktoś”, bardziej zasadniczy. Tym źródłem był Chrystus Zmartwychwstały. To On był jego mądrością i siłą. Gwarantem skuteczności realizowania jego papieskiej posługi.

Jan Paweł II był mistykiem, integralnie łączącym swoje życie z życiem Jezusa Chrystusa. Jednocześnie był jednak także realista, bezbłędnie odczytującym problemy świata, uważnie wsłuchującym się w pytania od niego płynące. I odpowiadał na nie w duchu Ewangelii. Był „wielki” wielkością i mocą Jezusa Chrystusa, zmartwychwstałego i stale żyjącego pośrodku świata. Był więc wielki taką wielkością, która w języku Kościoła nazywa się po prostu świętością (...).

Mówiąc o źródle wielkości Jana Pawła II, i dostrzegając to źródło w osobie Jezusa Chrystusa, w imię jego wielkości pytamy się również o naszą wielkość wobec niej. Wpatrujemy się w to źródło, bo jest

to źródło naszej wspólnej wielkości, Jana Pawła II i każdego z nas. Wpatrujemy się w osobę Jezusa Chrystusa, który jest kluczem do zrozumienia fenomenu tego pontyfikatu. Staramy się zrozumieć więc Chrystusa, który jest Prawdą. To On, Zbawiciel człowieka, jest gwarantem respektowania godności każdego człowieka. Jest prawdą, która daje człowiekowi wolność (por. J 8, 32).

Czwierć wieku temu Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice „Redemptor hominis” powiedział nam, że Chrystus „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (RH 7). Z każdym, a więc nie tylko wierzącym. Roztaczając przed każdym perspektywę rozwoju na fundamencie prawdy, której odkrywanie — właśnie odkrywanie, a nie próba tworzenia — jest wyłącznie przywilejem człowieka. Można by więc w dzisiejszy wieczór, na tej Mszy świętej zorganizowanej przez Uniwersytet Wrocławski, dodać jeszcze i to, że Chrystus „zjednoczył się jakoś” również z każdym człowiekiem nauki. Ten zaś powinien być bowiem poszukiwaczem prawdy i choćby nawet uważał się za człowieka niewierzącego — to jeśli uczciwie szuka jej we własnej dziedzinie nauki — jest bliżej Chrystusa, niż sam myśli. Bo to Chrystus jest Prawdą (...).

W tym właśnie poszukiwaniu, odkrywaniu, w służbie prawdzie, rodziła się i zrodziła wielkość Jana Pawła II. W niej może rodzić się także nasza wielkość. Po to Bóg dał nam Jana Pawła II, abyśmy byli wielcy. Jan Paweł II swoim życiem, posługą, ale i swoją wielkością, ukazał źródła wielkości każdego człowieka. Wielkości każdego z nas. Bo wielki jest ten człowiek, który jest człowiekiem prawdy.

Jan Paweł II, stojąc przed laty w progach innego Uniwersytetu, przekazywał orędzie, które jest również elementem jego duchowego testamentu. Orędzie skierowane do wszystkich uniwersytetów, do wszystkich wyższych uczelni, do wszystkich środowisk akademickich. Papież wołał wówczas: „Uniwersytecie, służ prawdzie! Jeśli służysz prawdzie, służysz wolności, wyzwoleniu człowieka i narodu. Służysz życiu” (Lublin, 9 VI 1987). To przesłanie jest adresowane także do nas. To my powinniśmy zbudować Polskę na miarę marzeń Jana Pawła II. Podjęcie się tego dzieła i jego zrealizowanie będzie miarą naszej pamięci i tożsamości. Naszej wierności albo, jeśli jej takiej Polski nie zbudujemy, miarą naszej niewierności wobec papieskiego trwania przy nas i jego miłości do nas.

KS. PIOTR NITECKI